

JAKUB JASIŃSKI<sup>1</sup>  
SYLWIA MICHALSKA  
RUTA ŚPIEWAK

## ROLNICTWO EKOLOGICZNE JAKO CZYNNIK ROZWOJU LOKALNEGO<sup>2</sup>

**Streszczenie:** Rolnictwo ekologiczne jest alternatywnym względem rolnictwa konwencjonalnego systemem gospodarowania, który dynamicznie rozwija się w Polsce. W ciągu ostatniej dekady 11-krotnie wzrosła ich liczba w naszym kraju. W prezentowanym tekście autorzy starają się odpowiedzieć na pytanie, czy rozwinięte i zorganizowane rolnictwo ekologiczne sprzyja rozwojowi ekonomiczno-społecznemu obszarowi, na którym występuje. Odwołując się do teorii rynków zakorzenionych, w 2013 roku zrealizowano badania jakościowe, obejmujące pięć wybranych przypadków. Na podstawie wyników badań autorzy pokazują, kiedy i przy spełnieniu jakich warunków zorganizowana produkcja ekologicznej żywności może stać się podstawą rozwoju nie tylko samych producentów, ale również szansą rozwojową dla szeroko rozumianego otoczenia.

**Słowa kluczowe:** rolnictwo ekologiczne, czynniki rozwoju lokalnego, rozwój zakorzeniony, rozwój endogeniczny, endogeniczne zasoby

### 1. ROLNICTWO EKOLOGICZNE W POLSCE

Rolnictwo ekologiczne to alternatywny względem rolnictwa konwencjonalnego system gospodarowania, który łączy najkorzystniejsze dla środowiska praktyki rolnicze, wysoki stopień różnorodności biologicznej, ochronę zasobów naturalnych, stosowanie wysokich standardów dotyczących dobrostanu zwierząt oraz wykorzystuje metody produkcji bazujące na naturalnych substancjach i naturalnych procesach<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Autorzy są pracownikami Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa (kontakt: kuba.jasinski@gazeta.pl; sibia@wp.pl; ruta.spiewak@irwirpan.waw.pl).

<sup>2</sup> Artykuł prezentuje częściowe wyniki badań projektu zrealizowanego przez autorów na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pt. *Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego – analiza wybranych przypadków*; [http://www.irwirpan.waw.pl/polski/IRWiR\\_PAN\\_raport\\_Rolnictwo\\_ekologiczne\\_czynnikiem\\_rozwoju\\_lokalnego.pdf](http://www.irwirpan.waw.pl/polski/IRWiR_PAN_raport_Rolnictwo_ekologiczne_czynnikiem_rozwoju_lokalnego.pdf) (dostęp: 12.11.2014).

<sup>3</sup> Patrz: [*Preambuła do Rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007*].

O żywności ekologicznej żywo dyskutuje się w Polsce od lat i w różnych aspektach. Najczęściej – w związku z rosnącym zainteresowaniem zdrowym stylem życia, który nieodłącznie kojarzy się z nieprzetworzonymi, dobrej jakości produktami, lokalnością, sezonowością itp. Rośnie grupa osób gotowych płacić więcej za odpowiadającą im jakość kupowanych produktów. Ponadto podkreśla się często, że polska żywność wysokiej jakości mogłaby stać się odpowiedzią na potrzeby konsumentów z krajów UE, w których rolnictwo jest wysoce rozwinięte i ma charakter przemysłowy. Tymczasem w prezentowanym artykule autorzy stawiają inne pytanie: czy rozwinięte i zorganizowane rolnictwo ekologiczne sprzyja rozwojowi ekonomiczno-społecznemu obszaru, na którym występuje. W 2013 roku w Polsce istniało ok. 26,5 tys. gospodarstw ekologicznych (11-krotny wzrost w ostatniej dekadzie)<sup>4</sup>, których łączna powierzchnia wynosiła blisko 675 tys. ha, czyli ok. 4% całej powierzchni użytkowanej rolniczo w Polsce. Dane te plasują Polskę na 3. miejscu (za Włochami i Hiszpanią) w Unii Europejskiej pod względem bezwzględnej liczby gospodarstw ekologicznych. Jednocześnie warto zauważyć, że nasz kraj w kategorii udziału upraw ekologicznych w całkowitym obszarze użytków rolnych zajmuje stosunkowo dalekie, bo 17. miejsce w UE.

W ubiegłym roku w Polsce funkcjonowało również 341 przetwórców żywności ekologicznej (15-krotny wzrost podczas ostatniej dekady). Liczba polskich przetwórci ekologicznych jest jednak bardzo mała w porównaniu z liczbą przetwórci ekologicznych w krajach Europy Zachodniej: w Niemczech jest ich 9183, we Francji – 8957, we Włoszech – 5873, w Hiszpanii – 2790, w Wielkiej Brytanii – 2052, a w Holandii – 1035. W Polsce mamy zatem do czynienia z bardzo niekorzystną (bardzo wysoką) relacją liczby gospodarstw ekologicznych do liczby przetwórców. Przy średniej liczbie 38 gospodarstw przypadających na przetwórcę w Unii Europejskiej w 2011 roku, wskaźnik ten w Polsce wyniósł 90. Biorąc pod uwagę średnią wielkość obszaru gospodarstwa ekologicznego, na jednego przetwórcę przypada w UE średnio 229 ha, a w Polsce ponad 10 razy więcej, gdyż aż 2344 ha. Dane te znajdują odzwierciedlenie w wartości sprzedaży produktów ekologicznych w Polsce. W 2011 roku rynek ten oszacowano na 59 mln do 100 mln euro. Dla porównania, w wielu dużo mniejszych krajach obrót produktami bio generuje dużo wyższe obroty, np. w Szwajcarii wartość sprzedaży ich wynosiła w tym czasie 1,18 mld euro, w Austrii – 986 mln euro, w Danii – 791 mln euro, w Holandii – 657 mln euro, a w Belgii – 421 mln euro [Ramowy plan... op. cit].

Można zatem stwierdzić, że polski sektor ekologiczny cechuje znacząca liczba gospodarstw ekologicznych objętych wsparciem i systemem certyfikacji, przy jednoczesnej bardzo niskiej liczbie przetwórci oraz bardzo małym wolumenie handlu produktami ekologicznymi<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Dane statystyczne cytowane za: [Ramowy plan działań dla rolnictwa... 2014].

<sup>5</sup> Zdaniem ekspertów z dziedziny rolnictwa ekologicznego, którzy wzięli udział w badaniu, wszystkie gospodarstwa, działające w systemie rolnictwa ekologicznego przed 2004 rokiem w Polsce produkowały ekologiczną żywność na rynek – większość z nich z sukcesami rozwija swoją produkcję obecnie. W sytuacji gdy nie było dopłat (przed akcesją), wyłącznie sprzedaż rynkowa ekologicznej żywności pozwalała uzyskać zwrot z wyższych, względem rolnictwa konwencjonalnego, nakładów i gwarantowała dodatkowe zyski. Jednocześnie, wraz z akcesją do Wspólnoty, w Polsce pojawili się ci, którzy na rolnictwie ekologicznym, a tak naprawdę na przepisach i mechanizmach skierowanych dla wsparcia tego sektora, postanowili się szybko wzbogacić. Na tę

## 2. PYTANIA BADAWCZE I METODOLOGIA BADAŃ

Autorzy prezentowanych badań postawili podstawowe pytanie badawcze: czy rolnictwo ekologiczne może stać się czynnikiem rozwoju lokalnego i sprawić, że korzyść z jego obecności będą odnosić nie tylko bezpośrednio zaangażowani w nie rolnicy i ich pracownicy, ale także osoby niezwiązane bezpośrednio z produkcją ekologicznej żywności. Założenia badań odnoszą się do koncepcji rynków zakorzenionych, szczególnie przedstawionej w tekście [Jasiński, Michalska, Śpiewak 2014]. Wydaje się, że termin „rynek zakorzeniony”, który został niedawno zaproponowany przez europejskich socjologów wsi (m.in. [Ploeg van der 2012]), może być kategorią przydatną do analizowania możliwości rozwojowych niektórych terenów wiejskich w Polsce. „Zakorzenienie” odnosi się do specyfiki regionu i do silnego oparcia rozwoju na zasobach endogenicznych danego obszaru – tak, żeby jak największa wartość dodana z produkcji, w tym przypadku rolnictwa ekologicznego, pozostała na obszarze, gdzie jest wytwarzana, zasilając tym samym nie tylko kieszenie indywidualnych rolników, ale też całych społeczności, na obszarze których ów zasób istnieje. W badaniu sprawdzano, przy spełnieniu jakich warunków i w jakim stopniu, rolnictwo ekologiczne może stać się czynnikiem wpływającym na rozwój całych społeczności.

Definicja rozwoju, jaką się posługiwano, to ta zaproponowana przez Zygmunta Seręgę i Piotra Nowaka, mówiąca, iż *rozwój więc to nie tylko poprawa sytuacji ekonomicznej, musi też wiązać się ze zmianą w strukturach społecznych, politycznych, instytucjach wspólnoty, to także zmiana obejmująca wspólnoty lokalne, obejmuje też zmianę na poziomie więzi społecznych* [Nowak, Seręga 2013, s. 154]. Rynek zakorzeniony tworzy się wówczas, gdy w oparciu o występujące lokalnie zasoby zaczyna się rozwijać lokalna gospodarka, zostaje nawiązana bądź wzmocniona współpraca, budują się więzi między jednostkami i instytucjami, rośnie poczucie zaufania, zyski z podejmowanych działań pozostają w lokalnej społeczności. Aby proces ten mógł się rozpocząć na określonym, ściśle zdefiniowanym terenie musi występować pewien szczególny rodzaj czynnika (produktu, umiejętności mieszkańców, krajobrazu, aktywności), zwanego w tej koncepcji wspólnym zasobem dóbr (ang. *common pool resources*), którego odpowiednie wykorzystanie (wyróżnienie) może stać się podstawą rozwoju obszaru i dalszych działań lokalnych „aktorów”. Konsekwencją procesu nadania wybranemu czynnikowi wysokiej wartości (co może być wynikiem naturalnych, ale także stymulowanych zewnętrznie procesów), jest to, iż staje się on wyjątkowym rodzajem zasobu, przypisanym do terenu, na jakim występuje. Istotne jest, aby przekonanie o wysokiej wartości zasobu podzielali nie tylko mieszkańcy terenu, na którym on występuje, lecz także osoby z zewnątrz, co

---

samą kwestię, określaną jako „kreatywne aplikowanie” o środki, zwracał uwagę w swoich badaniach Knieć (por. [Knieć 2012]). Zdaniem ekspertów, zdecydowana większość rolników znajdujących się obecnie w systemie rolnictwa ekologicznego przystąpiła do niego wyłącznie w celu otrzymania wyższych dopłat. Przyjęty system wsparcia nie zachęcał do rozwijania produkcji, która byłaby kierowana na rynek. Wiele z certyfikowanych gospodarstw nie sprzedaje swoich produktów, zadowolając się jedynie dodatkowymi dopłatami, co skutkuje tak wysokim w Polsce wskaźnikiem gospodarstw ekologicznych przypadających na jedną przetwórnice, przy jednocześnie niskiej wartości rynku.

można uzyskać dzięki odpowiednim działaniom marketingowym i promocji. W koncepcji rynków zakorzenionych bardzo istotne jest występowanie tzw. organizacji zrzeszających (ang. *boundary organisation*), na których spoczywa zadanie zarządzania lokalnymi zasobami, a ich obecność jest koniecznym – choć niewystarczającym – warunkiem działania rynku zakorzenionego.

Metodologia badań zakładała, że zostaną one zrealizowane w pięciu lokalizacjach w Polsce – w miejscach, gdzie w zorganizowany sposób rozwija się produkcja żywności ekologicznej. Do realizacji badań poszukiwano miejsc z istniejącą i działającą instytucją, która koordynuje i organizuje współpracę producentów żywności i ich kontakty z otoczeniem. Jej funkcjonowanie, według przyjętej koncepcji, pozwala na uruchomienie procesów kreujących rynek zakorzeniony.

Następnie w trakcie badań empirycznych sprawdzano dodatkowe pytania badawcze:

- czy w wybranych lokalizacjach można mówić o budowie, czy już o działaniu rynków zakorzenionych,
- czy rolnictwo ekologiczne, ujęte w ramy działania organizacji zrzeszającej, jest czynnikiem stymulującym rozwój lokalnej społeczności, i wreszcie
- czy zgodnie z koncepcją rynków zakorzenionych rolnictwo ekologiczne odgrywa w świadomości badanych rolę wspólnego zasobu dóbr.

Pierwszym elementem procedury wyboru lokalizacji badań stało się spotkanie badaczy i ekspertów. Zaproponowane przez ekspertów organizacje i instytucje znajdowały się w następujących województwach: kujawsko-pomorskim, lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. W trakcie panelu wskazano następujące formy organizacyjne:

- lokalna grupa działania (1),
- grupy producenckie (3),
- klastry (2),
- spółdzielnie (2),
- stowarzyszenia (6).

Kolejnym krokiem w celu dokonania wyboru ostatecznej lokalizacji badań było dokładne sprawdzenie wskazanych przez ekspertów lokalizacji, by zweryfikować ich przydatność i adekwatność do celów planowanego badania. Na tym etapie prac okazało się, jak wielkim wyzwaniem będzie znalezienie takich miejsc, gdzie nie tylko rozwinięte jest rolnictwo ekologiczne, ale również istnieje sformalizowana współpraca rolników i producentów oraz działa instytucja zrzeszająca lokalną społeczność – rolniczą i okołorolniczą. Okazało się bowiem, że fakt istnienia organizacji zrzeszającej nie przekłada się automatycznie na rzeczywiście podejmowane przez nią działania; niektóre z nich powstały dla realizacji krótkoterminowych celów i istnieją tylko formalnie. Ostatecznie udało się wybrać pięć miejsc, które spełniały przyjęte przez badaczy kryteria. Kryteria te, zgodnie z koncepcją rynku zakorzenionego, to wytwarzanie produktów rolnictwa ekologicznego na rynek oraz działanie w ramach organizacji związanej z produkcją ekologiczną. Opierając się na koncepcji teoretycznej i dysponując wybranymi wskaźnikami, mającymi służyć weryfikacji hipotezy, że rolnictwo ekologiczne może stać się czynnikiem rozwoju obszaru, na którym występuje w sposób zorganizowany, opracowano dwa narzędzia badawcze – kwestionariusz do wywiadu indywidualnego [IDI] oraz kwestionariusz do wywiadów

grupowych [FGI]. Zespół badaczy zdecydował się zaprosić do udziału w badaniu takie osoby i takich przedstawicieli tych instytucji, jacy w jakiś sposób – pośredni lub bezpośredni – są związani z produkcją ekologicznej żywności<sup>6</sup>. Od czerwca do końca października 2013 roku zrealizowano badania terenowe – 28 wywiadów indywidualnych [IDI] oraz 7 grupowych [FGI] – zlokalizowane w następujących miejscach i we współpracy z opisanymi organizacjami zrzeszającymi:

- w powiatach: zamojskim, biłgorajskim (woj. lubelskie), lubaczowskim i przeworskim (woj. podkarpackie), prowadzą gospodarstwa ekologiczne rolnicy, będący członkami grupy Producentkiej Bio-Food Roztocze Sp. z o.o.,
- w gminie Serniki (woj. lubelskie), z inicjatywy rolników ekologicznych, mających gospodarstwa w Brzostówce, działa Grupa Producentów Rolnych Brzost-Eko Sp. z o.o.,
- w gminie Zbiczno (i okolicznych miejscowościach, pow. brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie) – działa Stowarzyszenie EKOŁAN, skupiające ponad stu rolników i przetwórców ekologicznych,
- w gminach Kremplna i Jasienica Rosielna (woj. podkarpackie): w pierwszej z tych gmin znajduje się 50-osobowa grupa rolników, z których większość jest zrzeszona w Stowarzyszeniu Eko-Wisłoka, dostarczające certyfikowane, ekologiczne mleko do OSM Jasienica Rosielna,
- w pow. pińczowskim działała grupa producentów Nadnidziańskie Stowarzyszenie Producentów Rolnictwa Ekologicznego „EKONIDA”. Jednak kilka lat temu rolnicy zdecydowali się zawiesić współpracę, obecnie produkują żywność ekologiczną na własną rękę.

### **3. ZORGANIZOWANE ROLNICTWO EKOLOGICZNE W ROZWOJU BADANYCH OBSZARÓW**

#### **3.1. Otoczenie instytucjonalne czynnikiem wsparcia rolnictwa ekologicznego**

Rynki zakorzenione są tworzone na danym obszarze, w określonym społecznym i gospodarczym kontekście oraz zawsze są umocowane w konkretnym otoczeniu instytucjonalnym. Jak wynika ze zrealizowanych badań, nie do przecenienia dla rozwoju i wsparcia produkcji ekologicznej jest rola samorządu lokalnego. W badanych lokalizacjach spotkano się z całą gamą postaw władz samorządowych wobec rolnictwa ekologicznego: od zrozumienia i aktywnego wsparcia do niedoceniań znaczenia producentów ekologicznych i braku gotowości do popierania tego typu

<sup>6</sup> W badaniach ostatecznie wzięli udział m.in.:

- rolnicy ekologiczni i konwencjonalni produkujący na rynek,
- przedstawiciele lokalnych samorządów,
- przedstawiciele instytucji zrzeszających rolników ekologicznych,
- przedstawiciele instytucji doradczych i innych związanych z produkcją ekologiczną (m.in. ODR-y, bank współpracujący z grupą ekologicznych rolników, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, IJHAR-S),
- przedstawiciele organizacji współpracujących z rolnikami, np. koła gospodyń wiejskich; prywatni przedsiębiorcy, np. związani z turystyką lub przetwórstwem.

produkcji. Zdarza się, że przedstawiciele lokalnych władz są tak skoncentrowani na szukaniu dużego inwestora, który – jak sądzą – od razu mógłby rozwiązać problem bezrobocia w ich okolicy, że nie dostrzegają potencjału, jakim mogłyby być współpracujące ze sobą gospodarstwa ekologiczne, produkujące na rynek. Tymczasem sami badani uważają, że rozwój rolnictwa ekologicznego powinien być „oczkiem w głowie” lokalnych decydentów. Ich zdaniem samorządy mają narzędzia wspierania ich działalności – np. możliwe do zastosowania – względem rolników ekologicznych – są ulgi podatkowe (np. o 50 proc. mniejsze wpłaty z tytułu podatku gruntowego). Dużą rolę władz lokalnych upatrują we wsparciu działań promocyjnych oraz w przygotowywaniu – głównie w średnich i większych miastach – miejsc do sprzedaży produktów wytwarzanych przez rolników (targowisk) lub w małych przetwórnich, działających na okolicznych obszarach wiejskich, w oparciu o lokalne surowce.

Jak ważna jest dobra współpraca z samorządem ilustruje cytata z FGI zrealizowanego w Tarnogrodzie, gdzie współpraca producentów ekologicznych i lokalnych władz układała się najlepiej i najefektywniej ze wszystkich badanych w ramach projektu lokalizacjach. *Przyznam szczerze, że życzyłbym każdemu miastu i gminie takiej współpracy, gdzie praktycznie te wszystkie sprawy były załatwiane bez zbędnej zwłoki i praktycznie od ręki można to było załatwić. Jeszcze nam (burmistrz) ułatwiał czasami poprzez kontakty, żeby w innych urzędach już powiatowych załatwiać to wszystko. To jest bardzo istotne, bo nie było barier urzędniczych* (FGI Tarnogród). Zupełnie inne podejście można obserwować w gminie Krempna. Przedstawiciele samorządu nie wyrażali zainteresowania wspieraniem rolnictwa ekologicznego, zaślanając się bardzo trudną sytuacją finansową gminy. Działania urzędu gminy na rzecz rolników ekologicznych sprowadzały się do odśnieżania dróg dojazdowych, by samochody spółdzielni mogły odbierać regularnie mleko. Zdarza się, że nawet wtedy, gdy grupa producencka staje się ważnym podmiotem życia gospodarczego w wymiarze lokalnym (tak jak np. w przypadku grupy producenckiej Brzost-Eko) nie otrzymuje szczególnego wsparcia ze strony lokalnych władz.

Podobnie jak w przypadku samorządów, badani mają duże oczekiwania wobec ośrodków doradztwa rolniczego (ODR). Jak podkreślano, kluczowy jest w tym przypadku „czynnik ludzki” – wiele zależy od podejścia i zaangażowania samych doradców. Część z tych ostatnich jest partnerami dla rolników, a niekiedy byli oni nawet „siłą napędową” rozwoju rolnictwa ekologicznego w poszczególnych lokalizacjach. Są też takie ośrodki, które nie chcą lub nie umieją wspierać producentów ekologicznych. W niektórych miejscach rolnicy uważają, że oferta tam proponowana nie jest dostosowana do ich poziomu zaawansowania upraw i hodowli oraz już posiadanej wiedzy.

Badani wskazywali również inne instytucje, jako wspierające rozwój rolnictwa ekologicznego i równocześnie będące partnerami organizacji zrzeszających; np. chwalaono współpracę z Agencją Rynku Rolnego (ARR), która organizuje edukacyjne spotkania w szkołach gastronomicznych. Przedstawiciele stowarzyszenia EKOŁAN wskazali lokalną grupę działania (LGD) jako instytucję, która dostrzega, że ekologia to atut dla całego obszaru, a nie tylko dla samych rolników. LGD planuje w najbliższym czasie postawienie tablic informacyjnych – zarówno dla turystów, jak i miesz-



kańców powiatu – z informacjami o okolicznych producentach wyrobów ekologicznych i lokalnych: o tym, co produkują, gdzie można kupić ich produkty. W pozostałych miejscach albo w ogóle nie podejmowano prób nawiązania współpracy z LGD, albo rozmowy nie zakończyły się sukcesem. Stosunkowo często badani deklarowali dobrą współpracę z kołami gospodyń wiejskich (KGW). Współpraca często polega na tym, że panie przygotowują poczęstunki na szkolenia, spotkania dla przedstawicieli grup, zwykle korzystając z lokalnych produktów. W niektórych przypadkach, np. w Stowarzyszeniu EKONIDA, wiele ekologicznych rolniczek było członkiniami tamtejszych KGW, tym chętniej więc promowały produkcję ekologiczną.

W dwóch przypadkach doceniono współpracę z konkretnymi jednostkami naukowymi, wskazując na to, że dzięki temu rolnicy mogą poszerzać swoją wiedzę na temat metod upraw. Wydaje się, że badani taką współpracę traktują również jako rodzaj nobiletacji lub docenienia ich działań. W jednej lokalizacji deklarowano chęć podjęcia współpracy z jednostkami naukowymi, uniwersytetami przyrodniczymi, IUNiG-em, laboratoriami, które mogłyby – realizując badania na ich terenie – służyć im pomocą i radą w napotykanym trudnościach w produkcji.

Tam, gdzie gospodarstwa ekologiczne leżą w otulinie parku narodowego, skarżono się, że działania władz parku nie służą rolnikom ekologicznym, a czasem nawet szkodzą (m.in. poprzez realizację programów ochrony stad wilków, dzikiej zwierzyny czy terenów lęgowych ptaków). Władze parku, wspierane przez organizacje działające na rzecz ochrony przyrody nie są otwarte na współpracę z rolnikami ekologicznymi, bo – w opinii badanych – wydają się wręcz nie rozumieć specyfiki produkcji ekologicznej.

### **3.2. Rolnictwo ekologiczne źródłem rozwoju sieci współpracy**

Odwołując się do teoretycznej koncepcji rynków zakorzenionych, w badaniu postanowiono również sprawdzić, czy dobrze działająca organizacja, skupiona na produkcji żywności ekologicznej będzie w stanie stymulować rozwój lokalnych rynków także w innych dziedzinach: czy produkty będą obecne w lokalnych restauracjach lub sklepach, czy „wokół” produktów ekologicznych rozwinie się turystyka, czy władze lokalne będą odwoływać się i korzystać z zasobu, jaki produkowany jest na ich terenie, promując i wykorzystując go w trakcie lokalnych uroczystości itp.

Okazało się, że rozwój rynku zakorzenionego opartego na towarze, postrzegany jako, z jednej strony, powszechny na danym obszarze, a z drugiej – luksusowy, nie jest prosty. Przede wszystkim, jak podkreślali producenci żywności ekologicznej, trudno oczekiwać, aby ich sąsiedzi, także zajmujący się rolnictwem bądź posiadający w rodzinie źródło produktów ekologicznych, byli zainteresowani zakupem ich towarów, szczególnie po cenach wyższych niż produkty konwencjonalne. Jak podkreślają badani rolnicy – na potrzeby własne i najbliższej rodziny niemal wszyscy są ekologami i część produkcji przeznaczają na własny użytek. Jednocześnie bardzo wysokie ceny produktów ekologicznych w sprzedaży detalicznej, głównie w większych ośrodkach miejskich, wywołują oburzenie mieszkańców wsi. Ceny te nie znajdują bowiem odzwierciedlenia w przychodach rolników i producentów tego typu żywności. Efektem takiego stanu rzeczy jest niechęć rolników ekologicznych do pośredników i ubolewanie, że z powodu psucia przez nich rynku ekologicznej żywności hamowany jest jego rozwój.

W przypadku części lokalizacji udało się rozwinąć pewne formy zorganizowanej sprzedaży produkcji ekologicznej w obrębie obszaru działania producentów ekologicznych. Stowarzyszenie EKOŁAN (Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Producentów Ekologicznych) współorganizuje od czterech lat jarmark produktów ekologicznych w Toruniu i drugi – przy wsparciu LGD – w Brodnicy. Każdy z jarmarków organizowany jest w jeden weekend w miesiącu. Warto wspomnieć, że na targu w Brodnicy pojawiają się nie tylko producenci ekologiczni, lecz także wytwarzający produkty regionalne i tradycyjne. Władze stowarzyszenia prowadzą obecnie rozmowy w sprawie uruchomienia trzeciego targu z produktami ekologicznymi, tym razem w Grudziądzu. Na obszarze działania stowarzyszenia powstała hurtownia ekologiczna i przetwórnice ekologiczne, działające również jako instytucje pokazowe. Przyjeżdża do nich wiele osób, grup studyjnych – rocznie nawet 3 tys. osób – właśnie po to, by przyjrzeć się lokalnej produkcji ekologicznej. Dzięki temu rozwija się sprzedaż bezpośrednia, zbyt ma hurtownia, a część mieszkańców znajduje dodatkowe zajęcie i zatrudnienie. Ponadto w naturalny sposób obszar ten promuje się pod kątem turystycznym. Zdaniem badanych, rolnictwo ekologiczne pośrednio pozwala zmniejszyć negatywne zjawisko wyludniania się terenów wiejskich. Za sprawą produkcji ekologicznej żywności wspiera się rentowność małych i średnich gospodarstw, które stają się faktycznym miejscem zarobkowania rolników, a nie tylko sposobem na otrzymywanie zapomogi w postaci dopłat. Warunkiem jest oczywiście produkowanie w takim gospodarstwie żywności ekologicznej z przeznaczeniem rynkowym.

Wśród badanych gospodarstw i przetwórnicy najbardziej widoczne na lokalnym rynku są produkty OSM Jasienicy Rosielnej. Wynika to z możliwości obniżenia marży na towary ekologiczne dzięki własnej, dobrej sieci dystrybucji oraz niewielkiej różnicy w cenach między tym, co ekologiczne, a konwencjonalne. W pozostałych wybranych do badań miejscach producenci deklarowali, że znacząca część ich produkcji kupowana jest poza miejscem, w jakim gospodarują, a jak w przypadku Grupy Producentkiej Bio-Food Roztocze, poza granicami Polski.

W żadnej z badanych lokalizacji nie udało się odnaleźć działającej restauracji czy baru, korzystających z produktów lokalnego rolnictwa ekologicznego – przed kilkoma laty karczma ekologiczna działała w gminie Zbiczno, niestety, ze względu na znikomą liczbę turystów poza sezonem została ona zamknięta. Brakuje także współpracy producentów ze szkołami, szpitalami czy przedszkolami, które zaopatrywałyby się lokalnie w produkty lepszej jakości, certyfikowane ekologicznie. Na przeszkodzie stoją przesłanki ekonomiczne – chęć jak największego obniżenia kosztów przez instytucje, ale również brak zainteresowania oraz chęci współpracy, a również skomplikowane procedury. W przeszłości podejmowano takie próby współpracy, jednak nie były one trwałe.

### **3.3. Wpływ rozwoju rynków zakorzenionych na sytuację gospodarczo-społeczną badanych obszarów**

Na ile istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój danej społeczności jest towarowe rolnictwo ekologiczne oraz w jakim wymiarze służy zmianie? Czy za sprawą rolnictwa ekologicznego (uznawanego za „wspólny zasób dóbr”) może rozwijać się lokalna gospodarka, mogą powstawać nowe miejsca pracy, wzrastać dochody ludności,



a także tworzyć się silne i trwałe więzi oraz interakcje między producentami, mieszkańcami i konsumentami?

Wydaje się, że największy wpływ na lokalny rozwój i na sytuację osób zamieszkujących terytorium, na którym ulokowana jest zorganizowana produkcja ekologiczna, ma jej powiązanie z lokalnym rynkiem pracy. Dostarcza on możliwości pracy, zwykle dorywczej, sezonowej, niestety, najczęściej w tzw. szarej strefie.

W każdej z poddanych badaniom lokalizacji producenci żywności ekologicznej byli obecni na lokalnym rynku jako pracodawcy – w zależności od rodzaju produkcji – w mniejszym lub większym stopniu. Najmniej istotny wpływ rolnictwa ekologicznego na zatrudnienie i dochody lokalnych mieszkańców można było zaobserwować w gminach Krempna i Jasienica Rosielna, ponieważ przy produkcji zwierzęcej, obecnej w tamtych okolicach, pracy wystarcza przede wszystkim dla członków rodziny; czasem dla kilku dodatkowych osób z sąsiedztwa. Jednak na obszarze, gdzie jest tak trudna sytuacja na rynku pracy (obszary popegeerowskie), nawet zapewnienie miejsc pracy dla członków rodzin nie jest bez znaczenia.

Przy produkcji roślinnej, zwłaszcza przy produkcji owoców miękkich, możliwości zatrudnienia mieszkańców gminy czy powiatu są znacząco większe (przykładem może być gmina Serniki czy obszar czterech powiatów, na terenie których działa Bio-Food Roztocze, powiat brodnicki i pińczowski). We wszystkich badanych miejscach rolnicy deklarowali, że jeżeli tylko jest zainteresowanie ze strony sąsiadów, to chętniej zatrudniają oni miejscowych, dając zarobek członkom lokalnej społeczności, mniej chętnie szukają pracowników spoza obszaru, na którym prowadzą produkcję.

Minusem tego rodzaju obecności na lokalnym rynku pracy jest to, że takie zatrudnienie bardzo często jest nieformalne, nierejestrowane, w szarej strefie. Niewątpliwie jednak zmniejsza ono problem ubóstwa na badanych obszarach oraz przyczynia się do podnoszenia jakości życia mieszkańców, pozwala osobom bezrobotnym utrzymywać kontakt z rynkiem pracy, a osobom bez doświadczenia – zdobywać je. Można zatem stwierdzić, że obecność ekologicznej produkcji rolniczej, często wymagającej dużych nakładów pracy ręcznej, wpływa na wzrost zatrudnienia i dochodów lokalnych mieszkańców. To zaś powoduje, że są oni w stanie więcej wydawać, najczęściej na terenie, na którym żyją i pracują, co przyczynia się do stymulacji lokalnego rynku. Tak o wpływie zorganizowanego rolnictwa ekologicznego na rozwój lokalny mówią sami rolnicy: *Rolnik zarabia, kupuje coś w sklepie, sklep zarabia i to wszystko się (nawzajem) napędza. Handel się rozwija. Powstał zakład, który daje produkcję, daje miejsca pracy i to wszystko jest związane z produkcją ekologiczną, albo: w Rączynie jest pięć skupów (owoców) dwa konwencjonalne i trzy ekologiczne. Na jednym ze skupów w tamtym roku skupiono ponad 80 ton malin. Za średnią cenę malin w tamtym roku możemy przyjąć sobie 4 złote. Zatem mamy 320 tysięcy złotych na jednym skupie, a jest pięć skupów. Te pieniądze za te maliny zostały wpompowane w tę miejscowość, do tych dostawców. I okoliczne miejscowości. Więc siłą rzeczy za te pieniądze, które się niesie do sklepu, ktoś sobie kupi nowy samochód, ktoś sobie coś tam wyremontuje itd., i się kręci. Ponad 30 proc. z tego (tej kwoty) zabraли sami zbieracze (przeważnie pracownicy sezonowi)* (FGI Tarnogród).

Możliwość znalezienia zatrudnienia może wpływać na spadek migracji i poszukiwania pracy poza miejscem zamieszkania, wreszcie, patrząc z szerszej perspektywy,

pozytywnie przekładać się na finanse lokalnych samorządów, m.in. poprzez mniejszą liczbę klientów pomocy społecznej. Trzeba uwzględnić, że miejsca, do których dotarto w czasie badań, są specyficzne – są to tereny z przewagą gospodarstw niewielkich (we wszystkich badanych miejscach gospodarstwa w zdecydowanej większości nie przekraczały 15 ha), gdzie dodatkowym ograniczeniem są uwarunkowania naturalne (albo tereny góryste, albo duża liczba jezior, rzek), w związku z tym rozwój rolnictwa wielkoobszarowego, konwencjonalnego byłby tam trudny. Dobrze uchwycił to jeden z respondentów: *Tu akurat, to jest bardzo piękne, ładne miejsce i tu głównie powinno się postawić na rolnictwo ekologiczne, ponieważ rolnictwo konwencjonalne tutaj nie ma racji bytu, bo jest teren pagórkowaty, jest teren niezbyt korzystny do rolnictwa konwencjonalnego, wielkoobszarowego* (IDI Tarnogród). Ekonomiści są zdania [Pocza, Pawlak i in. 2007], że bardzo dobra sytuacja ekonomiczna jest udziałem tylko największych gospodarstw, tych powyżej 50 ha, a poprawa możliwości akumulacji pojawia się dopiero w gospodarstwach powyżej 20 ha. W badanych lokalizacjach takich gospodarstw nie ma. Wydaje się więc, że wybór rolnictwa ekologicznego jest niezwykle racjonalną – z punktu widzenia ekonomicznego – decyzją, gdyż na tych obszarach praktycznie nie ma innej drogi rozwoju niż rolnictwo ekologiczne. Sami badani podkreślają, że rolnictwo ekologiczne zapewnia opłacalność gospodarowania przy mniejszych arealach niż w przypadku rolnictwa konwencjonalnego. *Małe to są gospodarstwa i to na pewno jest szansą – małe gospodarstwa dla gospodarstw ekologicznych. Jeżeli chcieliby się w tym momencie utrzymać, mając 5–10 hektarów gospodarstwa konwencjonalnego, produkując zboża, jakieś tam sprawy rolnicze, to musieliby już dzisiaj zamknąć gospodarstwo i iść gdzieś do pracy czy wyjechać za granicę, bo nie utrzymaliby gospodarstwa* (FGI Tarnogród). Oczywiście opłacalność produkcji ekologicznej występuje w takich przypadkach, gdy w gospodarstwie faktycznie produkuje się certyfikowane wyroby ekologiczne z przeznaczeniem rynkowym, z ich sprzedaży uzyskuje się odpowiednio wyższe dochody, które ponadto wspomagane są dodatkowymi, wyższymi dopłatami. Ponadto rozwój i efektywność tej produkcji powinna opierać się na działaniach i współpracy lokalnej społeczności. Dopiero możliwość zapewnienia odpowiedniej (dużej) ilości towaru o powtarzalnej jakości umożliwia znalezienie poważnego, wiarygodnego odbiorcy produktów ekologicznych. Dodatkowym atutem (i *de facto* ułatwieniem przy kooperacji) jest, gdy gospodarstwa te są położone w bliskiej względem siebie odległości. Przykłady dowodzą, że zbyt mała liczba rolników na jednym obszarze lub nieefektywna ich współpraca powodują, że rolnictwo ekologiczne nie przynosi wystarczających zysków poszczególnym producentom ekologicznym i tym bardziej społecznościom, w których się rozwija.

### **3.4. Znaczenie i rola grupy zrzeszającej producentów ekologicznych**

Badani wielokrotnie podkreślali, że z powodu słabo rozwiniętego rynku, pojedynczy producent ekologiczny, o ile nie sprzedaje konsumentowi finalnemu, najczęściej musi swoją produkcję „oddawać” jako konwencjonalną. Pozbawia się on tym samym całej wartości dodanej wynikającej z faktu, że jest to żywność ekologiczna, stąd ważna rola organizacji, które zgodnie z językiem koncepcji rynków zakorzenionych, określono

jako organizacje zrzeszające. Dbają one o logistykę, biurokrację, promocję, a w przypadku niektórych (np. OSM Jasienica Rosielna, Bio-Food Roztocze) zapewniają gwarancję stabilnych cen i zbyt na produkty ekologiczne.

Niezmiernie ważna, acz trudno mierzalna, jest inna rola tych instytucji. Mimo różnych form prawnych, organizacje te poprzez swoje funkcje gospodarcze wspierają wzrost zaufania społecznego i integrację społeczną. Szczególnie jeśli członkowie ufają im lub się z nimi utożsamiają, rozwija się umiejętność współpracy na poziomie lokalnym, a co za tym idzie, wzrasta poziom zaufania społecznego. Działania organizacji zrzeszających – poprzez szukanie rynków zbytu na zewnątrz, kontakty z rolnikami i przetwórcami ekologicznymi w innych częściach kraju, a także poza nim – tworzą do pewnego stopnia sieci o charakterze ponadlokalnym. Co ważne, tę rolę integracyjno-społeczną dostrzegało wielu badanych, z różnych miejscowości. Wyjątkiem były Stowarzyszenie EKONIDA i spółdzielnia OSM Jasienica Rosielna. Pierwsza z tych instytucji zawiodła zaufanie swoich członków, z drugą rolnicy ekologiczni się nie utożsamiają i to pomimo działań spółdzielni, które nakierowane były na pomoc rolnikom w przechodzeniu na ekologiczne metody upraw i hodowli oraz działającą kasę pożyczkową. Z wypowiedzi producentów mleka, współpracujących z OSM wynika, że nie traktują jej jako formy zrzeszenia, a prowadzona tam działalność i rozwój, w ich przekonaniu, nie służy interesom rolników i rozwojowi społecznemu. Można odnieść wrażenie, że traktują Spółdzielnię jako prywatną firmę, której zyski idą do kieszeni jednej osoby, a nie są dzielone pomiędzy członków.

W każdym z badanych miejsc do powołania i rozwoju organizacji (zwanej tu zrzeszającą) konieczny był lider, posiadający pewną wizję rozwoju rolnictwa, właśnie opierając się na działalności takiej instytucji. W przypadku stowarzyszenia EKOLAN, charyzma i siła lidera stała się obecnie wręcz jej słabością. Mimo rosnącego zainteresowania samą organizacją, należy zauważyć, że istnienie wspomnianego stowarzyszenia i jego funkcjonowanie nie wynika z siły członków czy mocnej wewnętrznej struktury lub sieci powiązań między członkami, ale opiera się w głównej mierze na charyzmatycznym liderze i jednocześnie prezesie stowarzyszenia, który jako pierwszy na badanym terenie zdecydował się na produkcję metodami ekologicznymi (już w pierwszej połowie lat 80. XX wieku).

W niektórych przypadkach (m.in. grupy Bio-Food Roztocze oraz stowarzyszenia EKOLAN) stale wzrasta liczba członków organizacji zrzeszającej, jak i gotowych do współpracy instytucji lokalnych (m.in. kół gospodyń, lokalnych grup działania), a także przedstawicieli samorządu lokalnego. Może być to odczytane za miarę sukcesu danej organizacji zrzeszającej, także w sensie społecznym. Natomiast w przypadku Grupy Producentów Rolnych Brzost-Eko Spółka z o.o. zaskakujące jest, że ich dobry przykład nie skłania kolejnych producentów żywności do przechodzenia na ten rodzaj działalności i przyłączania się do tej organizacji. Liczba członków Brzost-Eko pozostaje nieustająco na stałym, niewysokim poziomie dziewięciu gospodarstw ekologicznych. Choć ograniczona liczba gospodarstw skutkuje problemami z niedostatecznymi mocami produkcyjnymi i tym samym podażą produktów oferowanych przez grupę, to jednak powoduje, że podstawą jej działalności jest zaufanie i dobra współpraca. Wzajemne zaufanie, które stało się podstawą utworzenia Grupy, przetrwało nawet ciężką próbę, jaką było oskarżenie jednego z członków

o używanie niedozwolonych substancji ochrony roślin. Dzięki wspólnemu, solidarnemu stanowisku wszystkich członków oskarżony rolnik pozostał przy produkcji ekologicznej, a wzajemna współpraca pozwoliła przetrwać trudny okres.

Nowoczesna produkcja ekologiczna to produkcja oparta na naukowej wiedzy [Konstanindis 2012], co wiąże się z koniecznością stałego pogłębiania wiedzy i umiejętności rolników ekologicznych. W wielu lokalizacjach wskazywano, że rolnicy ekologiczni to elita, w sensie wykształcenia i kompetencji w zakresie produkcji rolniczej, jak również, do pewnego stopnia, w działaniach marketingowych. Rolnicy ekologiczni nierzadko wskazują także kierunek zmian i rozwoju w danej społeczności lokalnej. Jeden z respondentów ujął to następująco: *Wiadomo, że w rolnictwie ekologicznym produkty są dobre. Ja to mówię wprost: rolnicy, którzy z przekonania są rolnikami ekologicznymi, to są bardzo dobrzy ludzie, to jest czysta przyjemność rozmowy z takimi ludźmi. To są ludzie, którzy mają taką inną filozofię życiową* (IDI Serniki).

#### 4. WNIOSKI I REKOMENDACJE

Wyniki zrealizowanych badań pokazują, że w sprzyjających okolicznościach rolnictwo ekologiczne staje się zasobem i wartością (wspólnym zasobem dóbr) nie tylko dla osób bezpośrednio zaangażowanych w produkcję ekologicznej żywności (tak było we wszystkich pięciu zbadanych organizacjach), ale może także wpływać na rozwój społeczności i miejsca, w którym jest ono zlokalizowane. Badania pokazały, że pozytywny wpływ rolnictwa ekologicznego jest odczuwalny przede wszystkim na lokalnym rynku pracy. Rolnictwo ekologiczne daje zatrudnienie nie tylko członkom rodzin właścicieli gospodarstw certyfikowanych, lecz także – głównie w sezonie zbiorów – w miejscowościach, w których jest prowadzona produkcja ekologiczna, zapewnia pracę innym osobom. Przeprowadzone badania pozwalają ponadto stwierdzić:

1. Rolnicy zajmujący się produkcją ekologicznej żywności<sup>7</sup> tworzą ścisłą rolniczą elitę. Najczęściej są to osoby dobrze wykształcone, znakomicie radzące sobie z gospodarowaniem nawet w bardzo trudnych rolniczo warunkach, otwarte zarówno na innowacje, jak i na współpracę, często angażujące się w życie lokalnej społeczności lub piastujące publiczne stanowiska (samorządowi radni, przewodniczący kół, związków czy stowarzyszeń). Wśród nich należy zatem szukać potencjalnych i realnych lokalnych liderów, na których opiera się rozwój.

2. Rolnictwo ekologiczne zostaje uznane za wspólny zasób dóbr (zasób endogeniczny), gdy ten szczególnie, wymagający wiedzy, zaangażowania i dużych nakładów pracy sposób gospodarowania jest postrzegany jako wart wysiłku, zarówno przez osoby weń zaangażowane, jak i przez osoby z ich otoczenia. Nadanie wartości zasobowi stanowi pierwszy etap kształtowania się rynku zakorzenionego, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której rolnictwo ekologiczne staje się czynnikiem realnie oddziałującym na lokalną rzeczywistość

3. Wyniki zrealizowanych badań terenowych pokazują, że zorganizowane i skonsolidowane w skali lokalnej środowisko rolników ekologicznych jest czynnikiem

<sup>7</sup> Autorzy zwracają uwagę, że chodzi o rolników produkujących ekologiczną żywność z przeznaczeniem rynkowym, a nie o rolników objętych systemem ekologicznej certyfikacji.

wpływającym pozytywnie na rozwój lokalny. Jego obecność zwiększa dochody rolników i osób, które znajdują w gospodarstwach rolników zatrudnienie, w optymalny sposób pozwala wykorzystywać potencjał gospodarstw rodzinnych – typowych dla polskiej wsi, zmniejsza bezrobocie oraz aktywizuje mieszkańców.

4. Dla właściwego rozwoju rolnictwa ekologicznego, ukierunkowanego na produkcję rynkową i opartego na współpracy lokalnych producentów niezwykle potrzebne (o ile nie konieczne) jest zaangażowanie władz samorządowych. Oprócz możliwości bezpośredniego wsparcia m.in. procesu zawiązywania się grupy czy przy uzyskaniu ułatwień inwestycyjnych, do zadań samorządu należeć powinno stworzenie „dobrego klimatu” dla rolnictwa ekologicznego – zarówno wśród samych rolników, jak też innych mieszkańców danej wsi, miejscowości czy gminy. Bez nadania rolnictwu ekologicznemu odpowiedniego znaczenia, zarówno w sferze gospodarczej, jak i mentalnej (postrzegania tego sposobu gospodarowania jako lokalnego dobra), niemożliwe jest stworzenie rynku zakorzenionego.

5. System dopłat i zachęt dla rolnictwa ekologicznego powinien premiować tych, którzy wytwarzają ekologiczną żywność lub komponenty do jej produkcji<sup>8</sup> i dzięki temu faktycznie przyczyniają się do rozwoju obszarów wiejskich. Na specjalne wsparcie – ze względu na rzeczywistą wartość dodaną, wynikającą dla polskiej wsi z ich funkcjonowania i działalności – liczyć powinny zrzeszenia współpracujących ze sobą producentów ekologicznych. Dla zwiększenia rynku żywności ekologicznej w Polsce oraz zysków tego sektora konieczne jest także wsparcie dla powstawania zakładów gotowych przetwarzać ekologiczne surowce rolne i produkować z nich ekologiczną żywność.

6. Aby skutecznie rozwijał się rynek zakorzeniony, potrzebny jest lider, który będzie prekursorem działań związanych z wdrażaniem, rozwojem i promocją tego typu produkcji. Jest on najczęściej liderem wiedzy – w badanych lokalizacjach pojawiały się osoby, które mogły merytorycznie i praktycznie, na własnym przykładzie lub opierając się na wiedzy teoretycznej, przybliżyć zainteresowanym tajniki tego rodzaju produkcji i przekonywać do jej stosowania.

7. System rolnictwa ekologicznego – poprzez możliwość uzyskania większego zysku z hektara w stosunku do rolnictwa konwencjonalnego – pozwala z powodzeniem funkcjonować małym gospodarstwom<sup>9</sup>, które w Polsce często postrzega się jako problem i ograniczenie możliwości rozwoju terenów wiejskich. Jest także idealny w miejscach, gdzie inne rodzaje produkcji rolnej nie sprawdzają się, ze względu na trudne warunki gospodarowania bądź nieopłacalność. Rozwój tego typu rolnictwa jest więc szansą dla wielu tysięcy gospodarstw, szansą na godziwe zarobki, dobre życie, zatrzymanie procesu wyludniania terenów wiejskich i wreszcie szansą dla konsumentów na łatwo dostępną, zdrową żywność dobrej jakości.

---

<sup>8</sup> Znaczna część rolników posiadających ekologiczny certyfikat nie skupia się na rzeczywistej i zgodnej z potrzebami rynkowymi produkcji, ale swoją działalność podporządkowuje otrzymaniu maksymalnej stawki dopłat, często w ogóle nie produkując żywności z przeznaczeniem rynkowym lub produkując zdecydowanie poniżej możliwości i potencjału danego gospodarstwa.

<sup>9</sup> Autorzy zauważają, że nie oznacza to, iż rolnictwo ekologiczne nie może również z powodzeniem być rozwijane w większych gospodarstwach. Warunkiem wykorzystania potencjału rolnictwa ekologicznego – zarówno przez małe, jak i większe gospodarstwa – jest jednak nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy producentami i ich samoorganizacja.

## BIBLIOGRAFIA

- Jasiński J., Michalska S., Śpiewak R., 2013: *Rolnictwo ekologiczne czynnikiem rozwoju lokalnego – analiza wybranych przypadków*. IRWiR PAN, Warszawa. (IRWiR\_PAN\_raport\_Rolnictwo\_ekologiczne\_czynnikiem\_rozwoju\_lokalnego.pdf).
- Jasiński J., Michalska S., Śpiewak R., 2014: Rynki zakorzenione – koncepcja uruchomienia mechanizmów lokalnego rozwoju. *Wieś i Rolnictwo* nr 3.
- Knieć W., 2012: *Wspólna Polityka Rolna a Zrównoważony Rozwój Obszarów Wiejskich w Polsce – analiza socjologiczna*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Konstanindis C., 2012: *Organic Farming and Rural Transformations in the European Union: A political Economy Approach*. Dissertation Submitted to the University of Massachusetts, Amherst.
- Nowak P., Serega Z., 2013: Turystyka. Niewykorzystana szansa rozwoju obszarów wiejskich we współczesnej Polsce. [w:] *Nie tylko o wsi... Szkice humanistyczne dedykowane profesor Marii Wieruszewskiej-Adamczyk*, D. Kasprzyk (red.). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 149–169.
- Ploeg van der J., Jingzhong J., Schneider S., 2012: Rural development, through the construction of new, nested markets: comparative perspectives from China, Brazil and the European Union. *Journal of Peasant Studies* vol. 1.
- Poczta W., Pawlak K., Kiryluk-Dryjska E., Siemiński P., 2007: Perspektywy polskich gospodarstw rolnych w europejskim modelu rolnictwa. *Roczniki Naukowe SERIA*, tom IX, zeszyt 2, Warszawa–Kraków, s. 288–301.
- Preambuła do Rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 roku w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 2092/91.*
- Ramowy plan działań dla rolnictwa i żywności ekologicznej w Polsce na lata 2014–2020*. 2014: MRiRW, Warszawa; <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne> (dostęp 05.11.2014).

## ORGANIC FARMING AS A FACTOR OF LOCAL GROWTH

**Abstract:** Organic farming, as an alternative to conventional agriculture, is dynamically developing in Poland. During last 10 years the number of organic farms has increased by more than 1000%. The authors try to assess whether the well developed, market oriented and formally organized organic farming might become a factor of local development. Based on the research carried out in 2013 and covering five microregions, the authors demonstrate when and under what circumstances organic farming may improve the social and economic condition of farmers, as well as the situation of the areas with important role of organic agricultural sector.

**Key words:** nested market, organic farming, local growth factors, endogenous resources